

„Puchatek”

*To największa w świecie gratka
Laszowanie na Puchatką
Ni Juniory ni Jantary
Czy poczciwy Bocian stary
Tak nie szarpie Cię po nerwie
Jak ta puszką po konserwie
Barwnych uczuć tej mieszanki
Doznasz, wchodząc do Błaszanki
Gdy za dużo ściągniesz draga
On łagodnie się przeciąga
Gdy gwałtownie go zdołujesz
To Cię płoża uratuje
Nawet przysłowiowej kózki*
Imponuje swym podwoziem
Nawet nie wiesz ile znaczy
Że wyslizgi Ci wybaczy
Złagodzi przelotu bóle
Kiedy pełne dasz hamulce
Nawet pilot z kiepską miarką
Zmieści się przed wyciągarką
On Ci daje radość dziką
Gdy poznajesz się z termiką
Satysfakcję w każdym locie
W korku, pętli czy przewrocie
Cóż tu można dodać jeszcze
W jednym zdaniu resztę streszczę:
Nie da Ci ojciec a nawet matka
Tego co możesz mieć od „Puchatki”!*

Marek Włoch

** żeby kózka nie skakała, to by nóżki nie złamała*